

Chodakowska, Janina

Geneza Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Rozprawy z Dziejów Oświaty 17, 143-160

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JANINA CHODAKOWSKA

GENEZA UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

Uniwersytet Śląski działa już pięć lat. Potrzebę stworzenia tego typu uczelni od dawna narzucał charakter regionu, najbardziej w Polsce uprzemysłowionego i zurbanizowanego, o tradycjach kultury przemysłowej¹. Postępujące wraz z procesem industrializacji przemiany społeczno-kulturowe, dominacja wiedzy i praktyki technicznej wzmagały konieczność zorganizowania ośrodka, który by tworzył teoretyczne zaplecze dla przemysłu i nauk technicznych, a także rozwijał na szeroką skalę nauki humanistyczne, niezbędne do harmonijnego i prawidłowego rozwoju stosunków społecznych i kulturalnych. Prawidłowość ta znalazła potwierdzenie również w innych uprzemysłowionych rejonach kraju, np. w województwie gdańskim. Nowo utworzony gdański uniwersytet (o który tak usilnie zabiegały władze wojewódzkie) ma zrównoważyć nauki techniczne i humanistykę oraz służyć gospodarce tego rejonu². Celowość zorganizowania uniwersytetu w Katowicach wynikała także z potrzeby wzbogacenia nauki polskiej o ukształtowane już wartości kulturowe Śląska i z chęci ich dalszego rozwijania. Jest to bowiem jedyne w Polsce środowisko, które mimo wieloletniej izolacji od Macierzy stworzyło własną, odrębną i bogatą kulturę ludową. Ukazywanie ewolucji rozwoju stosunków społeczno-ekonomicznych i kulturalnych regionu na podstawie ogólnej polskiej kultury duchowej i materialnej stanowiło zasadnicze zadanie w szeregu zamierzeń mających na celu ostateczne zatarcie różnic dzielnicowych. Potrzeba powołania uniwersytetu nie wpływała zatem z dążności do beatyfikowania odrębności kul-

¹ Śląska produkcja przemysłowa wynosi niemal $\frac{1}{4}$ produkcji ogólnokrajowej, zatrudnia przy tym 20% ogółu ludności pracującej w przemyśle. S. Nowakowski, *Uniwersytet Śląski. Droga Ślązaków do narodu*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1969, nr 2, s. 63.

² Uniwersytet Gdański powołany został do życia Uchwałą Rady Ministrów z dnia 20 marca 1970 r. S. Nowakowski, *Uniwersytet Gdański*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1971, nr 1, s. 51.

turalno-obyczajowych regionu, co trafnie podkreślano w publicystyce zarówno okresu międzywojennego, jak i lat ostatnich³.

Wieloletnia dążność społeczeństwa śląskiego do zorganizowania uczelni uniwersyteckiej w Katowicach została ukoronowana pomyślną decyzją władz państwowych z dnia 8 czerwca 1968 r.

Ten tradycyjnie robotniczy i chłopski okręg nie miał łatwej drogi do własnego szkolnictwa wyższego. Już wcześniej badacze polscy i niemieccy wskazywali na pozornie nikłe zainteresowanie społeczeństwa śląskiego rozwojem środowiska naukowego oraz kształceniem młodzieży śląskiej⁴. Konkluzje ich miały pewne uzasadnienie. Były to bowiem następstwa uwarunkowań politycznych i społeczno-ekonomicznych historii Śląska, wieloletniego procesu totalnej germanizacji tych ziem. Władze niemieckie, dążąc do wyeliminowania wszelkich śladów polskości, już w 1872 zamknęły ostatnią na tych terenach szkołę polską. Polityka ta wywołała ze strony ludu śląskiego opór, którego przejawem było unikanie zdobywania wykształcenia w szkołach niemieckich. Obawa przed wynarodowieniem skazała tę społeczność na izolację od dostępu do ogólnej oświaty i kultury, zamknęła ją we własnym kręgu, silnie zintegrowała i emocjonalnie związała z ziemią śląską. Stosowane wobec ludności represje, towarzyszące pogardzie ze strony Niemców dla wszystkiego co polskie, wyrobiły wśród ludu śląskiego poczucie odrębności, rozdziły wrażliwość i uczulenie na wszelkie przejawy upokorzeń⁵.

Dynamicznie rozwijający się przemysł kapitalistyczny stwarzał dodatkowe okoliczności nie sprzyjające wzrostowi zainteresowania kształceniem młodzieży. Przemysł, wchłaniający wszystkich zdolnych do pracy, zapewniał stosunkowo niezłą egzystencję, co przy równoczesnych trudnych warunkach materialnych wielodzietnych rodzin robotniczych rodziło tendencje do wczesnego usamodzielniania się, kształtowało „konkretny” i „praktyczny” stosunek do życia. W dodatku nie było na Gór-

³ P. Musioł, *Śląska młodzież akademicka wobec Śląska*, „Zaranie Śląskie”, 1929, z. 3; L. Łakomy, *Zagadnienia regionalne Śląska*, „Zaranie Śląskie”, 1930, z. 3; E. Stuligłowa, *O udziale śląskiej młodzieży akademickiej w ruchu narodowym*, „Zaranie Śląskie”, 1935, z. 2; J. Pęgiel, *Śląskie „Gaudeamus”*, „Prawo i Życie”, 1968, nr 20; Z. Kwiatkowski, *Śląsk sprawił sobie uniwersytet*, „Życie Literackie”, 1968, nr 1.

⁴ J. Lubos, *Brak nam inteligencji górnośląskiej*, „Zaranie Śląskie”, 1930, z. 1; W. Górnikiewicz, *Z dziejów oświaty na Śląsku Górnym*, „Zaranie Śląskie”, 1934, z. 2; wypowiedzi niemieckich uczonych: E. Lasłowski [w:] R. Lutman [red.], *Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku*, Katowice 1936, s. XXI, oraz W. Sombarta [w:] *Stowarzyszenie Absolwentów WSE, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Katowicach 1937—1967, praca zbior.*, Katowice 1969, s. 8.

⁵ W. Górnikiewicz, *op. cit.*, s. 98; *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 8.

nym Śląsku żadnych szkół wyższych ani kursów wyższego typu — nawet niemieckich. Prusy i Rzesza niemiecka traktowały te ziemie — pomimo wysokiego uprzemysłowienia — jako peryferyjne. Kadra inteligencka (techniczna, ekonomiczna czy urzędnicza) była wyłącznie niemiecka. Zdołano rozwinąć jedynie sieć niemieckiego szkolnictwa średniego zawodowego. Praktycznie więc nie było na Górnym Śląsku sprzyjających warunków dla rozwoju rodzimej kadry inteligenckiej. W rezultacie było jej tu bardzo mało.

W momencie odradzania się państwowości polskiej i przyłączenia Śląska do Macierzy brak inteligencji zaczął urastać do rangi problemu. Wykwalifikowanej kadry kierowniczej domagały się nie tylko przemysł, górnictwo, administracja, zdążające do całkowitego wyrugowania niemieckich specjalistów, ale i rozbudowujące się szkolnictwo podstawowe i zawodowe.

Zrozumienie dla tych potrzeb wykazywała m. in. ówczesna publicystyka, apelując do władz rządowych i społeczeństwa o pomoc i współudział w możliwie szybkim wychowaniu narybku młodej śląskiej inteligencji⁶. Istniały jednak uzasadnione trudności w sprawnym realizowaniu tego zadania. Budujący się od podstaw ustrój państwowy pochłaniał każdą liczbę wykwalifikowanych specjalistów, których nie było w Polsce za dużo. Jednocześnie opór pozostawionych na stanowiskach niemieckich urzędników, dyrektorów, inżynierów powodował, że napływ inteligencji z innych rejonów Polski na Śląsk był procesem powolnym. Niewiele też władze lokalne zdołały osiągnąć za pomocą dodatkowych, specjalnie w tym celu podjętych akcji, w postaci np. 40% dodatku do pensji urzędniczej⁷. Inteligencji w dalszym ciągu brakowało, a w dodatku nieliczna grupa napływowa nie potrafiła przystosować się do specyfiki Śląska. Rodziły się konflikty z miejscową ludnością, utrudniające współpracę. Dowodem niezrozumienia odrębności Śląska były np. niewłaściwe postawy nauczycieli w stosunku do dzieci i młodzieży mówiących dialektem przeplatany germanizmami. Obserwowano również występujące u części napływowego nauczycielstwa postawy separatystyczne w stosunku do młodzieży śląskiej ze środowisk robotniczych. Młodzież ta pozostawiona sama sobie, bez dostatecznej pomocy naukowej, wychowawczej, uzyskiwała gorsze wyniki w nauce aniżeli młodzież

⁶ *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 21; H. Pachoński, *Nasze zadania wobec Śląska*, Kraków 1922, s. 21; W. Górniewicz, *op. cit.*, J. Lubos, *op. cit.*, s. 22—25; L. Łakomy, *op. cit.*, s. 112—115.

⁷ J. Pieter, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Górnym Śląsku od 1945 r.*, Katowice 1962, s. 9.

ze środowisk inteligenckich⁸. Sytuacja ta nie tylko wytwarzała poczucie mniejszej wartości u młodzieży śląskiej, ale jeszcze bardziej pogłębiała i tak już dostatecznie trudny proces integracji młodego pokolenia z Macierzą. Kształcenie młodzieży śląskiej wraz z zapewnieniem jej warunków do nauki stało się więc słusznie podstawowym założeniem wysuwany przez społeczeństwo śląskie. Realizacja powyższego postulatu wymagała odpowiedniej agitacji zdolnej młodzieży do nauki w szkołach średnich, kierowania jej do uczelni w innych okręgach kraju, przede wszystkim zaś rozwoju regionalnego szkolnictwa ponadśredniego i akademickiego. Była to równocześnie droga do stworzenia zorganizowanego i silnego ośrodka kultury i nauki polskiej w tej części kraju.

Planowość kształcenia młodzieży miał zapewnić odpowiedni fundusz stypendialny. Ustanowił go w 1924 r. Sejm Śląski wspierany przez inne organizacje samorządowe. Szczególnie aktywną działalność rozwinęła Śląska Pomoc Naukowa, organizacja wspierająca materialnie biedną śląską młodzież studencką⁹. Akcja ta okazała się jednak niewystarczająca. Liczba kształcących się Górnoszlązaków była wciąż najniższa w porównaniu z innymi województwami w kraju. Materiał statystyczny przygotowany dla rozdziału stypendiów ze wspomnianego funduszu wykazał, że w 1925 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego spośród 869 kandydatów tylko 9 było pochodzenia górnoszlazkiego, później zaś, w roku akademickim 1928/29 zaledwie 4 kontynuowało studia w krakowskiej Akademii Górniczej¹⁰. W następnych latach wskaźnik ten nie uległ poprawie¹¹.

Tę niewątpliwie paradoksalną sytuację próbowano zmienić przez racjonalny rozwój sieci szkół wyższych. Bogaty region górnoszlazki, dysponujący znacznymi funduszami, mógł zapewnić warunki szybkiego ich rozwoju. Świadomość ta skłoniła już w 1921 r. władze województwa śląskiego do podjęcia konkretnych kroków celem przeniesienia do Katowic

⁸ Według danych Centralnego Związku Akademików Górnoszlazaków w 1929 r. maturę w gimnazjach polskich uzyskało zaledwie 86 uczniów. J. Lubos, *op. cit.*, s. 23.

⁹ W 1933 r. z pomocy Towarzystwa skorzystało 208 osób, które w sumie otrzymały 66 281 zł. Były to pożyczki nieoprocentowane zwrotne. Dochody Towarzystwo czerpało z subwencji Skarbu Śląskiego i gmin (75%) oraz osób prywatnych. Z *umysłowego życia Śląska*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 1934, t. IV, s. 336; T. Dobrowolski, *Geneza i początki Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*, Katowice 1960, s. 6; oraz *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 22.

¹⁰ T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 6.

¹¹ Według danych z 1930 r. 1 studiujący Górnoszlazak przypadał na 2600—2650 ludności, podczas gdy w innych rejonach kraju stosunek ten kształtował się jak 1:750, J. Lubos, *op. cit.*, s. 23.

krakowskiej Akademii Górniczej (założonej w 1919 r.) kształcącej wówczas kadre dla śląskiego przemysłu¹².

Wobec niepowodzenia tej inicjatywy wystąpiono z projektem zorganizowania w Katowicach dwóch uczelni: politechniki (1927) i uniwersytetu (1928). W tym celu zorganizowano specjalną konferencję w sali Rady Miejskiej w Katowicach, z udziałem władz centralnych, przedstawicieli ośrodków naukowych Warszawy, Lwowa i Krakowa¹³. (Sejm Śląski nie był władny do powoływania szkół akademickich bez zgody centralnych władz). Jednakże inicjatywa ta nie znalazła poparcia, mimo że województwo śląskie zobowiązało się do wybudowania własnym wyśiłkiem potrzebnych gmachów wraz z wyposażeniem w niezbędną aparaturę i pomoce naukowe, a nawet mieszkania dla kadry naukowej. Odbył się także konkurs na projekt budynków uczelni, podjęto również prace nad kierunkiem rozwojowym politechniki, które przygotowywał prof. Ludwik Szperl z Politechniki Warszawskiej¹⁴. Niechętnie założeniu uczelni były władze centralne, np. ówczesny minister WRiOP prof. Kazimierz Bartel, wywodzący się z naukowego środowiska Lwowskiego, oraz prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Dezaprobatę wyrazili także przedstawiciele Lwowa i Krakowa, z którymi nie solidaryzowali się reprezentanci Warszawy.

Brak dostatecznej dokumentacji źródłowej utrudnia dokładniejsze zbadanie tej sprawy, zwłaszcza że nie są dostatecznie znane motywy ówczesnych władz centralnych negujących celowość istnienia uczelni akademickich w tym regionie. Dotychczasowe opinie zarzucają władzom sanacji ciasno pojęty partykularyzm, który przesłaniał narodowościowy i polityczny cel szkół wyższych na Górnym Śląsku¹⁵. Zachowały się również po dzień dzisiejszy opinie o rzekomej walce konkurencyjnej Katowic z Krakowem. O takiej walce oczywiście mowy być nie mogło, bowiem Katowice nie dorównywały Krakowowi ogólnym poziomem życia kulturalnego i intelektualnego. Z pewnością jednak nie leżało w interesie Krakowa (dążącego do wzmocnienia szkół wyższych na swoim terenie) popierania projektów tworzenia nowych uczelni akademickich

¹² *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 23.

¹³ Konferencję przewodniczył wojewoda dr Michał Grażyński. Ponadto uczestniczyli w niej m. in.: dr Ludwik Ręgorowicz, naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego — jako referent projektu uczelni — Karol Grzesik, poseł na Sejm Rzp., oraz Józef Witczak. T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 7.

¹⁴ Uczelnie akademickie planowano zlokalizować w Katowicach-Ligocie. Prof. Szperl sugerował, aby politechnika uruchomiła 3 wydziały: mechaniczny, chemiczny i elektromechaniczny. Trzon kadry naukowej stanowić miało 17 profesorów zwyczajnych, 12 — nadzwyczajnych, 16 docentów. (WO), *Dookoła projektowanej politechniki w Katowicach*, „Roczniki Towarzystwa...”, 1930, t. II, s. 382.

¹⁵ *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 7.

w tak bliskim sąsiedztwie. Dlatego też wysuwaną przez przedstawiciela AG i UJ tezę, dotyczącą potrzeby „unarađawiania” Górnosłazaków w polskiej atmosferze Krakowa, Poznania czy Warszawy¹⁶, uznać należałoby bardziej za dyplomatyczny wybieg aniżeli rzeczowy argument. Z tym stanowiskiem słusznie polemizował ówczesny naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego dr Ludwik Ręgorowicz¹⁷. W opiniach tych jednak zbyt mało zwracano uwagi na powszechnie trudną sytuację materialną ówczesnego polskiego szkolnictwa wyższego w latach 1927—1930¹⁸. Z pewnością był to czynnik, który zahamował tę niewątpliwie słuszną inicjatywę¹⁹.

Mimo tych trudności idea powołania szkół akademickich na Górnym Śląsku nie upadła. Wokół urealnienia projektu politechniki w Katowicach trwały w dalszym ciągu dyskusje, głównie w środowisku inteligencji technicznej popierającej zorganizowanie tej uczelni na Śląsku. Żywo reagowała również śląska młodzież akademicka wypowiadając się za Katowicami jako siedzibą przyszłej politechniki²⁰. Wprawdzie sprawa istnienia tej uczelni została częściowo przesądzona decyzją Rady Wojewódzkiej, która wyznaczyła odpowiednie kredyty do podjęcia prac przygotowawczych, niemniej brak bliższych danych o rezultatach tych ambitnych planów. Także problem powołania uczelni uniwersyteckiej był w centrum zainteresowania przedstawicieli środowiska śląskich humanistów²¹, nie wychodził jednak poza sferę rozważań teoretycznych. Ponowne próby kreowania tej uczelni zostały na razie zaniechane. Nie podjęto też starań w latach następnych okresu międzywojennego, pomimo że istniały sprzyjające ku temu warunki. Dodajmy, że w latach 1935—1938 o uniwersytet bardzo energicznie zabiegało środowisko pomorskie (To-

¹⁶ T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 7.

¹⁷ Motyw ten — pisał Ręgorowicz — „uderzający swoją płytkością, był po prostu obrazą dla ok. 480 tys. głosujących za Polską w plebiscycie i kilkudziesięciu tysięcy powstańców biorących udział w powstaniach śląskich. Zlekceważono również motyw społeczny, że w ówczesnych warunkach robotnik na Górnym Śląsku nie mógł sobie pozwolić na finansowanie swoich dzieci w szkołach akademickich poza granicami Śląska. *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 23; por. też T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 7.

¹⁸ Typową ilustrację stanu materialnego szkół wyższych stanowi wydawnictwo charakteryzujące trudną sytuację Politechniki Lwowskiej: *Politechnika Lwowska jej stan obecny i potrzeby*, Lwów 1932.

¹⁹ Sprawę tę podnoszono w dn. 15 IV 1930 r. na posiedzeniu specjalnej komisji powołanej dla zbadania potrzeby powołania w Polsce trzeciej uczelni politechnicznej. *Dokoła projektowanej politechniki...*, „Roczniki Towarzystwa...”, 1930, t. II, s. 383.

²⁰ *Ibidem*, s. 382.

²¹ J. Pieter, *Kilka uwag w sprawie organizacji pracy naukowej na Śląsku*, „Zaranie Śląskie”, 1929, z. 4, s. 214—215, L. Łakomy, *op. cit.*, s. 112—115.

ruń), znacznie mniej wówczas ruchliwe od Śląska pod względem kulturalnym, jednocześnie mniej zasobne materialnie²².

Rozwijające się na Górnym Śląsku szkoły powszechne i średnie, borykające się wciąż z doбором właściwych kadr nauczycielskich, miały niebezpiecznego konkurenta w postaci dobrze zorganizowanego niemieckiego szkolnictwa mniejszościowego. Świadomość ta potęgowała starania miejscowych czynników rządowych i organizacji społeczno-zawodowych zmierzających do szybkiego wyrównania tych różnic²³. Temu celowi miał służyć Instytut Pedagogiczny w Katowicach, założony w 1928 r., traktowany przez władze lokalne jako załączek przyszłego uniwersytetu²⁴. Wskazywał na to kierunek rozwojowy tej placówki. Poza celami dydaktycznymi, obejmującymi przede wszystkim pedagogizację kadr nauczycielskich, uczelnia rozwijała działalność naukowo-badawczą, wydawniczą, a także akcję wykładów powszechnych. Bardzo silny nacisk położono na rozwój wiedzy o Śląsku²⁵. O wysoki poziom naukowo-dydaktyczny dbała głównie krakowska kadra naukowa, wśród której znaczną rolę odegrał przede wszystkim pierwszy jej dyrektor prof. Zygmunt Mysłakowski z UJ. Pomyślnie rozwijała się też akcja wydawnicza Instytutu. Poświęcony problemom wychowawczym kwartalnik „Chowanna” grupował niemal wszystkich czołowych uczonych polskich pedagogów i psychologów²⁶. Stał się on jednym z najpoważniejszych pism pedagogicznych w Polsce, które, jak pisał L. Ręgorowicz, „doprowadziło do sympatycznej i ścisłej współpracy dwu środowisk: krakowskiego — bogatego w tradycję, dorobek naukowy ..., i katowickiego — ambitnego usiłującego w drodze szlachetnej emulacji i samodzielnego wysiłku dorównać tamtemu”²⁷. Była to skutecznie zapoczątkowana działalność w kierunku integracji badań nad zagadnieniami śląskoznawczymi.

Dorobek i znaczenie Instytutu znalazły powszechne uznanie. Już w 1930 r. na walnym zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Instytutu, podkreślono jego „nadzwyczajną żywotność jako ośrodka kształcającego i pogłębiającego wiadomości pedagogiczne i dydaktyczne nauczycielstwa

²² Por. Z. Mocarski, *O potrzebie wyższego szkolnictwa na Pomorzu*, Toruń 1938.

²³ T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 9.

²⁴ *Ibidem*, s. 16.

²⁵ W. Zarembina, *Powstanie i rozwój WSP w Katowicach* [w:], *Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1950—1968, Katowice 1971*, s. 12.

²⁶ Inicjatorem założenia czasopisma „Chowanna” i jednocześnie jego pierwszym redaktorem był prof. Z. Mysłakowski. Pełny skład komitetu redakcyjnego podaje T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 26.

²⁷ L. Ręgorowicz, *Stan i potrzeby kulturalne Śląska*, „Strażnica Zachodnia”, 1931, z. 1.

górnos Śląskiego"²⁸. Pełne uznanie dla pracy tej placówki wyraziło również Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie, zaliczając katowicki Instytut do najlepiej zorganizowanych na terenie Polski. Jego wartość kształcącą docenił również sąsiad niemiecki tak dalece, że wkrótce po uruchomieniu katowickiego Instytutu powołał analogiczną niemiecką placówkę w Bytomiu pod nazwą Akademii Pedagogicznej. Nacjonalistyczny i antypolski program Akademii miał „przywrócić ziemi i ludzkości oblicze i ducha niemieckiego, który wskutek napływu polskiej propagandy stracił swą ostrość i uległ wypaczeniu"²⁹. Nie był to jedyny przejaw walki o zachowanie niemieckich wpływów na tych ziemiach³⁰. Systematycznie rozwijany, o szerokim zasięgu ruch kulturalno-oświatowy i naukowy o charakterze antypolskim stanowił poważne utrudnienie w dokonującym się procesie scalania ziemi śląskiej z Macierzą.

Potrzeby społeczne i kulturowe spowodowały również pomyślny dalszy rozwój szkół wyższych. Niemal równoległe z uruchomieniem Instytutu powołano Konserwatorium Muzyczne w Katowicach, które szerząc kulturę muzyczną przyczyniało się do ugruntowania kultury polskiej³¹. W kilka lat później (1937 r.) zorganizowano Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych. Był to nowatorski i jedyny w Polsce ośrodek kształcący organizatorów pracy przemysłowej³². W następnym roku powstała druga uczelnia artystyczna — prywatna szkoła malarstwa. Za-

²⁸ Mierząc te osiągnięcia liczbą absolwentów w latach 1928—1939 ukończyło studia 411 słuchaczy, czynnych nauczycieli. Nie jest to liczba mała, bowiem uczelnia pracowała systemem turnusowym. Przeciętnie w każdym turnusie studiowało 42 słuchaczy. T. Dobrowolski, *op. cit.*, s. 22—23, 26.

²⁹ *Ibidem*, s. 15.

³⁰ Ruch kulturalno-oświatowy i naukowy niemieckiej mniejszości narodowej skupiał się w stowarzyszeniu „Kulturbund”, stanowiącym składową część ogólnoniemieckiego związku „Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien”. Opierając się na poważnych dotacjach finansowych (związek grupował ponad 40 tys. członków) rozwijał on aktywną i przemyślaną działalność polityczną, kulturalną i naukową. Organizował m. in. interesujące wystawy, odczyty, a także prowadził akcję wydawniczą, zarówno naukową jak i popularną. Niemiecka wiedza o Śląsku była popularyzowana m. in. w postaci bogato ilustrowanych wydawnictw albumowych. T. Dobrowolski, *Życie naukowe Śląska*, „Nauka Polska”, 1934, t. XIX, s. 357—359.

³¹ Struktura tej uczelni odbiegała od modelu współczesnych szkół muzycznych. Prowadzono dwustopniowe nauczanie: na stopniu niższym (odpowiadającym obecnej szkole średniej) oraz wyższym. Doskonała kadra muzyków — pedagogów zapewniała odpowiednio wysoki poziom. Zajęcia prowadzili m. in. prof. S. Allinówna, W. Chmielowska, W. Markiewiczówna, dr A. Nitche, M. Reicher i in. S. Bauman, *Szkolnictwo wyższe Górnego Śląska*, Warszawa 1955, s. 97—98.

³² *Stowarzyszenie Absolwentów WSE...*, s. 9.

inicjowali ją regionalni artyści plastycy i miłośnicy sztuki³³. Placówki te, aczkolwiek nie miały charakteru szkół akademickich, zdołały wykształcić znaczną część inteligencji śląskiej i wpłynęły na ożywienie ruchu naukowego i kulturalnego na Śląsku.

Jednocześnie następowała powolna, ale systematyczna organizacja polskich badań nad Śląskiem. Był to kolejny krok skierowany ku Polsce, stanowiący przeciwagę badań i propagandy nauki niemieckiej. Dotychczasowa funkcja organizowania i popularyzowania polskiej nauki na Śląsku skupiona była głównie wokół Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Towarzystwo (założone w 1920 r.) prowadziło — pod kierunkiem prezesa dra Emila Szramka — wszechstronną działalność naukową, w szczególności zaś ożywioną akcją wydawniczą. Dorobek Towarzystwa został zamknięty pokaźną liczbą prac monograficznych — źródłowych oraz „Roczników”³⁴.

Kontynuowano również indywidualną pracę naukowo-badawczą, jednakże były to przeważnie opracowania przyczynkarskie dotyczące problemów gospodarczych i politycznych³⁵. Niezbędne warunki do samodzielnej pracy naukowej, obok Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego i Biura Statystycznego w Katowicach, tworzyła też Śląska Biblioteka Publiczna im. J. Piłsudskiego³⁶. Zorganizowanie tych podstawowych warsztatów pracy naukowej zawdzięczać należy przede wszyst-

³³ Szczególnie wiele wysiłku w uruchomienie tej placówki włożył inż. T. Machejda, który własnym kosztem wyremontował lokal dla szkoły. Zdołał także uzyskać poparcie finansowe Sejmu Śląskiego. Pierwszymi wykładowcami byli m. in. artyści: malarz C. Rzepiński, grafik J. Mraszczak, J. Woźniakowski. Studiowało w tej szkole 20 uczniów. S. Bauman, *op. cit.*, s. 110—111.

³⁴ W latach 1929—1939 Towarzystwo wydało 6 obszernych tomów „Roczników”, 5 zeszytów źródeł oraz 4 monografie miast i powiatów śląskich. Łącznie dorobek Towarzystwa stanowił 15 woluminów o objętości ponad 4500 stron. Te pozytywne wyniki osiągnięto dzięki podstawom finansowym — warto podkreślić, że w 1935 r. majątek Towarzystwa zamykał się sumą 69 652,65 zł. J. Mayer, *Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*, „Zaranie Śląskie”, 1957, z. 1—2, s. 31, 39.

³⁵ Przykładowo należałoby wymienić prace dra Aleksandra Szczepańskiego (byłego konsula polskiego w Bytomiu), Gustawa Morcinka, Stanisława Janickiego (byłego posła na Sejm Śląski), Ludwika Musioła (wizytatora szkolnego) oraz opracowania związane z aktualnymi śląskimi rocznicami historycznymi pióra dra Michała Grażyńskiego, dra Ludwika Ręgorowicza, dra Romana Lutmana. Znamienny jest również udział duchowieństwa śląskiego w pomnażaniu wydawnictw z zakresu studiów historyczno-regionalnych min. księży Jana Kudery i Emila Drobrego. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, bowiem reprezentantami inteligencji rdzennie śląskiej byli przeważnie duchowni. T. Dobrowolski, *Życie naukowe...*, s. 354, 355.

³⁶ Powstała ona w 1934 r. z połączenia 2 bibliotek i Sejmu Śląskiego oraz Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. W 1934 r. biblioteka zawierała ok. 34 500 dzieł w 6 300 tomach. *Ibidem*, s. 352.

kim wojewodzie dr. Michałowi Grażyńskiemu, który popierał wszystkie wysiłki podejmowane dla rozwoju nauki w tym regionie.

Michał Grażyński wystąpił również z koncepcją podjęcia szeroko zakrojonych badań śląskoznawczych, ściśle związanych z polską problematyką społeczno-kulturalną. Była to świadoma i celowa akcja propagowania idei regionalizmu rozumianego jako element składowy ogólnej polskiej kultury. Realizacja takiego profilu badawczego wymagała uzyskania oparcia w ośrodku uniwersyteckim. Wobec braku własnej uczelni zwrócono się do krakowskiego środowiska naukowego, które wykazało wiele zrozumienia i pomocy dla tej pożytecznej inicjatywy, owocnie współpracując nad organizacją i rozwojem placówek naukowo-badawczych. Chodzi tu przede wszystkim o trzy bardzo ważne instytucje, za inicjowane przez Grażyńskiego: Muzeum Śląskie³⁷ (1929), Komitet Wydawnictw Śląskich przy PAU w Krakowie (1933) oraz Instytut Śląski w Katowicach (1934). Szczególne znaczenie miało objęcie przez PAU patronatu naukowego nad Komitetem Wydawnictw Śląskich. Autorytet Akademii oraz prezesa Komitetu prof. Konstantego Michalskiego (rektora UJ) zapewniały odpowiedni poziom naukowy podejmowanym pracom badawczym³⁸.

Koncepcje wydawnicze proponowane przez Grażyńskiego zmierzały do stworzenia naukowych podstaw do dalszych pogłębionych badań regionalnych na gruncie związków historyczno-kulturalnych z Polską. Były one dwukierunkowe: rozwój prac ściśle naukowych (prowadzonych przez Komitet i Muzeum) oraz popularnonaukowych i oświatowych, czym zajął się Instytut Śląski. Placówka ta miała się też stać ośrodkiem inicjującym, koordynującym i organizującym badania regionalne. Realizację tego zadania rozpoczęto zbiorową publikacją przedstawiającą *Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku* pod redakcją dyrektora Instytutu dra Romana Lutmana. Przewidziano m. in. współpracę Instytutu Śląskiego z Instytutem Bałtyckim w Toruniu, Instytutem Badań do Spraw Narodowościowych w Warszawie i innymi placówkami PAU³⁹. Było to logiczne zaplanowanie kierunku rozwojowego regionu. Rozpoczęła się powolna, obustronna naukowa współpraca⁴⁰.

³⁷ Powołanie Muzeum Śląskiego było również formą uczczenia 10 rocznicy Odrodzenia Polski, co zostało mocno podkreślone w ustawie organizacyjnej tej placówki. T. Dobrowolski, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach*, Katowice 1930, s. 6.

³⁸ Już w pierwszym roku działalność komitetu była bardzo ożywiona. Podjęto badania m. in. z dziedziny prehistorii, ekonomii i przyrody. Został także ukończony druk I tomu *Historii Śląska* (do r. 1400). Szczegółowy plan wydawniczy podaje T. Dobrowolski, *Życie naukowe...*, s. 350—351.

³⁹ *Instytut Śląski*, „Roczniki Towarzystwa...”, 1934, t. IV, s. 192—201.

⁴⁰ Oto niektóre przykłady naukowej współpracy: w porozumieniu z PAU po-

Efekty naukowej działalności spowodowały, że Górny Śląsk stał się jednym z najbardziej ruchliwych i prężnych regionalnych ośrodków kulturalnych i naukowych w kraju. Pozytywny rozwój śląskich badań naukowych nie pozostał bez wpływu na organizację niemieckich badań w tym zakresie. Ich wynikiem była reorganizacja Wschodnioeuropejskiego Instytutu we Wrocławiu oraz aktywizacja placówek naukowych w Rzeszy niemieckiej zajmujących się, badaniem historii Śląska⁴¹. Osiągnięcia nauki polskiej na Śląsku były możliwe dzięki organizowaniu niemal od podstaw życia naukowego, dzięki samodzielnemu wysiłkowi społeczeństwa dążącego do pełniejszego rozwoju kulturalnego regionu. Działalności tej towarzyszyła myśl urzeczywistnienia planu założenia śląskiej wszechnicy, której powołanie mogłoby w pełni zaspokoić potrzeby dalszego rozwoju nauki i kultury w tym regionie.

Działania wojenne i lata okupacji przerwały rozwój tych procesów na Górnym Śląsku. Okupant z szczególną zaciętością niszczył na tej ziemi każdy przejaw polskości, w szczególności zaś inteligencję górnośląską (w obozach i więzieniach zginęło 568 nauczycieli). Z chwilą wyzwolenia natychmiast podjęto prace nad odbudową życia kulturalnego i naukowego. Nowa rzeczywistość polityczna i społeczno-ekonomiczna wpłynęła na kierunek działalności reaktywowanych placówek naukowych oraz na profil nowo powstających. Olbrzymie zapotrzebowanie na kadre inteligentką w związku z koniecznością szybkiej odbudowy i rozbudowy kraju powodowało intensywny rozwój sieci szkół wyższych, zwłaszcza typu politechnicznego. Spontaniczność powstawania uczelni, tak charakterystyczna dla pierwszego okresu Polski Ludowej, stwarzała sprzyjające warunki do zrealizowania przedwojennych projektów powołania politechniki i uniwersytetu. Gęsta sieć szkół podstawowych, średnich, doskonała komunikacja, stosunkowo małe zniszczenia wojenne (terytorialne powiększenie województwa katowickiego) zapewniały powodzenie tej inicjatywie.

Już w lutym w 1945 r. (w miesiąc po wyzwoleniu Śląska) ówczesny pełnomocnik Rządu oraz wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Aleksander

wstał przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk na Śląsku — Śląski Komitet Regionalny do współpracy nad *Polskim Słownikiem Biograficznym*. Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie, które rozpoczęło pracę nad nowym *Słownikiem Geograficznym Państwa Polskiego* utworzono w 1931 r. w łonie śląskiego Towarzystwa specjalną komisję do opracowania działu śląskiego. Pozostałe samodzielne stowarzyszenia i instytucje rozwijały współpracę naukową z innymi ośrodkami krajowymi, a także zagranicznymi poprzez wymianę czasopism oraz drogą indywidualnych kontaktów przez swoich kierowników i członków. Powstały również w Katowicach filie towarzystw naukowych, przejawiające jednak słabą aktywność wydawniczą. T. Dobrowolski, *Życie naukowe...*, s. 355—356.

⁴¹ R. Lutman [red.], *op. cit.*, s. XXIII.

Zawadzki zainicjował w tym kierunku konkretne poczyniania. Powstał w Katowicach Tymczasowy Komitet Organizacyjny Politechniki Śląskiej⁴², a w następnym miesiącu (marzec) analogiczny — w sprawie uniwersytetu⁴³. Równoległe o zorganizowanie politechniki zabiega bardzo energicznie środowisko krakowskie. Powołano w tym celu specjalną komisję, którą kierował prof. T. Stella-Sawicki. Sytuacja ta zdawała się bardzo niekorzystna dla Katowic, Kraków bowiem górował jako ośrodek naukowy i kulturalny. Nie zaważyło to jednak na decyzji władz państwowych. Akceptacja projektu politechniki śląskiej była bowiem wynikiem ogólnych planów rozwoju gospodarczego kraju. Zdecydował również inny motyw, a mianowicie możliwość powiązania nauki ze środowiskiem przemysłowym⁴⁴. Wyzyskanie przez uczelnię laboratoriów i aparatury zakładów przemysłowych miało niebagatelne znaczenie w tym tak trudnym dla kraju okresie. Dekret z dnia 24 maja 1945 r. powołał Politechnikę Śląską w Katowicach z tymczasową siedzibą w Krakowie. Była to pierwsza akademicka uczelnia w województwie śląsko-dąbrowskim. Godność pierwszego rektora-organizatora przypadła prof. Władysławowi Kuczewskiemu. Powołanie tej uczelni rozwiązało też inny ważny problem, a mianowicie otworzyło drogę młodzieży robotniczej i chłopskiej do zdobywania bezpłatnego wykształcenia we własnej, śląskiej uczelni. Toteż napływ młodzieży na politechnikę był ogromny.

Niemalże równoległe prowadzono starania o zorganizowanie w Katowicach drugiej uczelni — uniwersytetu. Obywatelski Komitet Organizacyjny Uniwersytetu pod protektoratem A. Zawadzkiego przygotował w tym celu memoriał uzasadniający potrzebę zorganizowania uczelni⁴⁵. Proponowano wydziały: lekarski, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy i nauk społecznych. Powołano Komisję Organizacyjną, która do końca czerwca miała opracować plan organizacyjny uniwersytetu i plan pracy (na rok akad. 1945/46) oraz skład osobowy⁴⁶. Zdawało się, że tym razem projekt uniwersytetu w Katowicach zostanie zaakceptowany, tym

⁴² *Politechnika Śląska im. W. Pstrowskiego w latach 1945—1960* (praca zbiorowa), Gliwice 1960, s. 5.

⁴³ J. Pieter, *Rozwój szkolnictwa...*, s. 13.

⁴⁴ *Politechnika Śląska...*, s. 5.

⁴⁵ *Memoriał w sprawie założenia uniwersytetu w województwie Śląsko-Dąbrowskim*, AAN, 168, t. 2, 1945 r.

⁴⁶ W skład Prezydium Komitetu wchodził: dr Józef Lisak — przewodniczący, oraz członkowie: dr Zdzisław Grelowski — urzędnik Wydziału Prezydium Urzędu Województwa Śląsko-Dąbrowskiego, Mieczysław Kłapa — wiceprezydent miasta Katowic, dr Kornel Michejda — prof. byłego uniwersytetu lwowskiego, Jan Smoleń — kurator Okręgu Szkolnego Śląsko-Dąbrowskiego, dr Kazimierz Stawarski — naczelnik Wydziału Zdrowia. *Ibidem*.

bardziej że istniała możliwość zapewnienia uczelni kadry naukowej siłami byłych uniwersytetów we Lwowie i Wilnie, zaś gmach dawnego Instytutu Pedagogicznego mógł zaspokoić pierwsze potrzeby lokalowe.

Tymczasem przywrócone Polsce ziemie Dolnego Śląska z dawnym niemieckim ośrodkiem uniwersyteckim we Wrocławiu były ogromnie zniszczone. Wydawało się, że ocalały zaledwie w 25% Wrocław nie stanowił konkurencji naukowej dla Górnego Śląska. Jednakże ogólny niedostatek kadry naukowej zmuszał władze państwowe do alternatywnego rozwiązania sprawy uniwersytetu górnośląskiego i wrocławskiego. Wybór padł na stolicę regionu dolnośląskiego ponieważ potrzeby społeczno-kulturalne i polityczne przemawiały w pierwszym rzędzie za celowością zorganizowania ośrodka nauki i kultury polskiej w tej części kraju. Na konferencji odbytej w dn. 2 czerwca 1945 r. w Katowicach, z udziałem ministra oświaty S. Skrzyszewskiego oraz członków Komitetu Przygotowawczego Uniwersytetu Śląskiego, minister poinformował o przygotowywanych projektach rozwoju sieci szkolnictwa uniwersyteckiego w Polsce, nie uwzględniających jednak potrzeb województwa śląsko-dąbrowskiego⁴⁷.

Na odłożenie realizacji projektu uniwersytetu wpłynęły również inne pośrednie przesłanki, spośród których może najbardziej przekonująca dotyczyła małej odległości Górnego Śląska od krakowskiej uczelni, chociaż i z tym argumentem można by dyskutować przy porównaniu z realizowaną siecią uczelni uniwersyteckich (np. Łódź — Warszawa).

Uniwersytet w Katowicach na razie jeszcze nie powstał, ale działalność środowiska śląskiego zmierzająca do reaktywowania życia naukowego trwała. Tendencje do szybkiego nadrobienia strat kadrowych wynikłych z działań wojennych, spowodowały uruchomienie przedwojennych placówek naukowych. Już w 1945 r. wznowił działalność Instytut Pedagogiczny, jednakże nie była to prosta kontynuacja tradycji z okresu międzywojennego⁴⁸.

Reaktywowano również Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych (późniejsza WSE) oraz Konserwatorium Muzyczne przekształcone w tym samym roku (1 października 1945 r.) w Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną. Druga uczelnia artystyczno-plastyczna została powołana w 1947 r. i związana najpierw z Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, a potem z krakowską ASP, jako II Wydział Grafiki Propagandowej. Wkrótce też dekretem z 20 marca 1948 r. utworzono następną uczelnię akademicką — Śląską Akademię Medyczną w Zabrze z Wy-

⁴⁷ *Ibidem*, aneks 7.

⁴⁸ Charakter reaktywowanego Instytutu Pedagogicznego odbiegał od przedwojennych założeń, jego działalność dydaktyczna obejmowała kształcenie nauczycieli. W. Zarembina, *op. cit.*, s. 12.

działami Lekarskim i Stomatologicznym. Powołanie tej uczelni na Śląsku uzasadnione było koniecznością rozwoju profilaktyki i leczenia chorób zawodowych związanych z trudnymi warunkami pracy w przemyśle, zwłaszcza w zawodzie górniczym. Dlatego też silnie zaakcentowano potrzebę rozwijania prac badawczych z zakresu medycyny pracy.

Rosnącemu zapotrzebowaniu przemysłu towarzyszyło utworzenie kolejnych szkół wyższych — Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Gliwicach, Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie⁴⁹. Jednocześnie następował rozwój placówek naukowo-badawczych współpracujących z przemysłem. Potrzeby przemysłu i całej gospodarki narodowej sprzyjały rozwojowi nauk technicznych na Śląsku, które też objęły zrozumiałą hegemonię nad naukami humanistycznymi.

Reaktywowano również Bibliotekę i Muzeum Śląskie, Instytut Śląski oraz Śląskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Nawiązując do okresu międzywojennego Towarzystwo nakreśliło sobie ambitne zadanie zastępowania niektórych funkcji uniwersytetu, ale brak funduszy ograniczał realizację projektów do akcji popularyzatorskiej. Pozostałe placówki o profilu wyraźnie humanistycznym obok rozwoju humanistyki miały także umacniać fundamenty przyszłej wszechnicy śląskiej — nie rezygnowano bowiem z myśli o jej utworzeniu. Jednakże nie wszystkie placówki zdołały się należycie rozwinąć. Tendencje do reorganizacji nauki, tak charakterystyczne dla lat pięćdziesiątych, doprowadziły do likwidacji Instytutu Śląskiego w roku 1949, a w roku następnym także Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁵⁰. Miało to poważne konsekwencje dla życia naukowego Śląska, tym bardziej odczuwalne, że tendencje centralistyczne były powodem zawieszenia prac edytorskich innych instytucji humanistycznych, np. prace bibliograficzne Biblioteki Śląskiej ograniczono do gromadzenia materiałów w kartotekach⁵¹.

Procesowi temu towarzyszył intensywny rozwój placówek naukowo-badawczych o nachyleniu technicznym i przemysłowym, zgodnie z wymogami przemysłu dążącego do oparcia podstawowych gałęzi produkcji na podstawach naukowych. Stosownie do tych potrzeb uruchomiono 10 samodzielnych instytutów i 20 filialnych placówek naukowo-badawczych⁵².

⁴⁹ Częstochowska Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa przekształcona w 1950 r. w WSE działała do 1959 r., tj. do likwidacji. S. Skibiński, *Szkolnictwo wyższe i placówki naukowo-badawcze województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, Katowice 1967, s. 12.

⁵⁰ Instytut Śląski został przejęty przez Instytut Zachodni w Poznaniu jako Katowicki Oddział Instytutu Zachodniego. Dnia 30 kwietnia 1949 r. decyzją Instytutu Zachodniego Oddział został zlikwidowany. J. Mayer, *op. cit.*, s. 33.

⁵¹ J. Koraszewski, *Śląski Instytut Naukowy w Katowicach*, „Zaranie Śląskie”, 1957, z. 1—2, s. 27.

⁵² S. Skibiński, *op. cit.*, s. 59.

W pierwszym rządzie powstały placówki o podstawowym znaczeniu dla gospodarki, a mianowicie instytuty górnictwa i hutnictwa. Równolegle rozwijano szereg nauk w zakresie problematyki przemysłowej, jak: chemia, biologia z nauką o ziemi, matematyka, fizyka, geologia, nauki rolniczo-leśne i medyczne. Był to ogromny wysiłek ze strony państwa. Dodajmy, że organizacja prac badawczych o tak szerokim profilu następowała w trudnym, bo początkowym okresie odbudowy i rozbudowy kraju (1945-1959). Dlatego też osiągnięcia te są tym bardziej godne odnotowania. Dowodziły wielkiej troski władz państwowych w dążeniu do zbudowania silnego ośrodka nauk technicznych w tym regionie. Z tego punktu widzenia wydaje się usprawiedliwione chwilowe odwrócenie uwagi od rozwijania nauk humanistycznych i społecznych. Jednakże szybko dostrzeżono tę lukę. W roku 1950 powołano Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Katowicach⁵³. W początkowym etapie pracy szkoła nie była przygotowana do realizacji zadań, jakie narzucały jej potrzeby śląskiej kultury i oświaty. Wprawdzie w organizacji studiów uwzględniono kierunki matematyczno-fizyczne i chemiczne — wówczas deficytowe — a z humanistycznych — filologię polską, ale brak kadry naukowej (zajęcia dydaktyczne prowadzili wyłącznie nauczyciele szkół średnich) nie gwarantował należytego poziomu naukowego uczelni. Z tego też powodu WSP nie mogła cieszyć się takim prestiżem, jak uniwersytety czy nawet przedwojenny Instytut Pedagogiczny, skupiający wówczas wyłącznie kadre uniwersytecką.

O braku popularności WSP (zresztą nie tylko katowickiej), świadczą mogą m.in. dane statystyczne ilustrujące procentowy udział młodzieży śląskiej w tej uczelni. Otóż w roku akademickim 1950/51 na 123 studentów tylko 12 pochodziło ze Śląska, co stanowi 9,7%. Sens istnienia takiej WSP był „sprzeczny z interesem politycznym uczelni, jako instytucji mającej kształcić nauczycieli szkół średnich, ale również pośrednio wzmocniać polskie interesy państwowe i narodowe na Śląsku”⁵⁴. Próby nawiązania WSP do tradycji międzywojennego Instytutu Pedagogicznego rozpoczęły się dopiero od 1957 r. Zaczęły się rozwijać nowe studia kierunkowe oraz działalność naukowo-badawcza, m.in. z zakresu historii, pedagogiki oraz nowy eksperymentalny w Polsce kierunek: wychowanie techniczne. Jego wprowadzenie w dobie politechnizacji do szkół średnich, było celowe i uzasadnione.

Ożywiona działalność naukowa i osiągnięcia w dziedzinach nauk tak ważnych z politycznego i społecznego punktu widzenia, jak: historia

⁵³ J. Pieter, *Rozwój szkolnictwa...*, s. 29.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 31—32.

literatury na Śląsku, historia Śląska, pedagogika uwzględniająca specyfikę Śląska coraz bardziej rozszerzały zadania tej uczelni. Ambicją jej było stworzenie samodzielnego ośrodka badawczego w zakresie humanistyki oraz nauk ścisłych.

Równocześnie rosło zainteresowanie młodzieży śląskiej Wyższą Szkołą Pedagogiczną, czego dowodem są następujące dane: w roku akademickim 1956/57 na 813 studiujących było już 270 Górnoszlązaków, tj. 33,2%, a w latach następnych liczba ta wzrosła do 50% ogółu studiujących⁵⁵.

Odżyły również starania o reaktywowanie Instytutu Śląskiego w Katowicach. Sprzyjające warunki po roku 1956 doprowadziły do uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (5 maja 1957) o powołaniu Śląskiego Instytutu Naukowego⁵⁶. W planie badawczym instytutu wysunięto potrzebę rozwijania badań demograficznych, socjologicznych, etnograficznych, historycznych oraz niemcoznawczych. Zaprogramowana tematyka badawcza była wynikiem narastających problemów społecznych i kulturalnych, specyficznych dla regionów silnie uprzemysłowionych. Ambicją Śląskiego Instytutu Naukowego było stworzenie wspólnie z WSP silnego ośrodka badań humanistycznych, a zamierzeniem pośrednim — przygotowanie gruntu dla przyszłego uniwersytetu. Dalszy pomyślny rozwój nauki na Górnym Śląsku nie byłby możliwy bez uczelni uniwersyteckiej. Warto podkreślić, że bilans osiągnięć istniejących 7 szkół wyższych w okresie 15-lecia Polski Ludowej wyrażał się liczbą 20 wydziałów, 168 katedr, 313 samodzielnymi pracownikami nauki (przy ogólnej liczbie 1392), 17 788 dyplomami (w tym 5962 magisterskie, 155 przewodów doktorskich i 4791 publikacji oraz 15 445 studiującej młodzieży⁵⁷.

Tymczasem wzrastało zapotrzebowanie przemysłu na specjalistów z wyższym wykształceniem, głównie z ukończoną uniwersytecką matematyką, fizyką i chemią. WSP, jak również inne ośrodki uniwersyteckie w kraju, nie zaspokajały tych potrzeb. W tej sytuacji władze województwa katowickiego inspirowane przez śląskie środowisko naukowe ponownie rozpoczęły przygotowania do założenia uniwersytetu w Katowicach. Zapoczątkowało je uruchomione w 1963 r. Studium Wydziału Matematycznego UJ. Rozpoczęcie działalności dydaktycznej krakowskiego środowiska naukowego w Katowicach uważane było powszechnie za początek tworzenia uczelni uniwersyteckiej⁵⁸. W tym samym roku WSP,

⁵⁵ *Ibidem*, s. 32.

⁵⁶ J. Koraszewski, *op. cit.*, s. 28.

⁵⁷ F. Staub, *Dorobek wyższych uczelni Górnego Śląska w okresie 15-lecia Polski Ludowej*, „Zaranie Śląskie”, 1960, z. 1a, s. 162.

⁵⁸ Z przemówienia inauguracyjnego rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. Kazimierza Popiołka na rok akad. 1968/69.

znacznie już wzmocniona kadrowo, otrzymała prawa uczelni akademickiej. Umocniło to pozycję uczelni i przyspieszyło rozwój kadry naukowej. Wkrótce też Studium zostało przekształcone w Studium Wydziału Matematyczno-Fizycznego oraz Chemicznego UJ, a w 1966 r., rozszerzone o Studium Wydziału Prawa, awansowało na Śląską Filię UJ⁵⁹. Ten szybki rozwój uczelni doprowadził 8 czerwca 1968 r. do scalenia pokrewnych wydziałów Filii oraz WSP w jedną uczelnię — Uniwersytet Śląski w Katowicach. Było to ważne wydarzenie dla województwa katowickiego, zamykające etap tworzenia wielkiego ośrodka naukowo-badawczego i dydaktycznego. Był to również symboliczny dar za „historyczne krzywdy społeczne, jakich doznawali robotnicy i chłopci śląscy, którzy walczyli o język ojczysty, kulturę, przywracając ten region Polsce”⁶⁰. Było to wreszcie jeszcze jedno poważne osiągnięcie nauki polskiej, dynamicznie rozwijającej się w Polsce Ludowej.

W nowo powstałej uczelni uruchomiono 4 wydziały mocno osadzone w realiach regionu, a mianowicie: wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny, humanistyczny, administracyjno-prawny i wychowania technicznego.

Pierwszym rektorem uczelni został prof. Kazimierz Popiołek. Opracowany pod jego kierunkiem plan naukowy na lata 1971-1975 oparty został na wyborze istotnych problemów dla rozwoju regionu śląskiego oraz gospodarki i kultury kraju. Szeroko ujęty aspekt problematyki śląskoznawczej stanowi rozszerzoną kontynuację przedwojennych idei integracji Śląska z całością Kraju.

Янина Ходаковска

ГЕНЕЗИС СИЛЕЗСКОГО УНИВЕРСИТЕТА В КАТОВИЦАХ

Содержание

Ходатайства силезской общественности относительно основания высших учебных заведений в Верхней Силезии восходят к периоду между первой и второй мировыми войнами, точнее к 1921 г. Развитие региональных высших учебных заведений было связано с необходимостью подготовки местных кадров интеллигенции и стремлением к созданию сильного центра польской культуры в этой части страны. Однако проектируемые с этой целью два высших учебных заведения: университет и политехнический институт в Katowicach, не нашли поддержки у центральных властей. В этом положении общественность Силезии,

⁵⁹ W chwili połączenia Studium z Filią UJ uczelnia kształciła 2600 studentów, a dorobek naukowy znalazł wyraz m. in. w publikacjach o łącznej liczbie 731 i 516 arkuszy wydawniczych (z przemówienia inauguracyjnego rektora na rok akad. 1968/69).

⁶⁰ S. Nowakowski, *Uniwersytet Śląski...*, s. 55.

по собственной инициативе, имея в виду оживление научной жизни, организовала научно-исследовательские институты и развивала высшие учебные заведения, не пользующиеся правами высших школ, но в которых видели зачатки будущего университета в Силезии. Плодотворная деятельность этих учебных заведений способствовала тому, что Верхняя Силезия стала одним из самых динамических региональных научных и культурных центров в стране.

Непосредственно после отступления гитлеровских войск, сразу же были возобновлены ходатайства силезской общественности относительно организации политехнического института и университета. Государственные власти выражают согласие на планы основания политехнического института, но откладывают планы организации в Катовицах университета. Потребности промышленности, как и всего хозяйства, содействовали развитию технических наук. Однако углубляющаяся, вместе с процессом индустриализации, потребность в технических знаниях и практике, увеличивали необходимость организации центра, который бы создавал теоретическую базу для промышленности и технических наук, а также развивал гуманитарные науки. Поэтому возобновились ходатайства силезской общественности относительно организации университета в Катовицах, которые, на сей раз, были увенчаны положительным решением государственных властей от 8 июня 1968 г.

Перевела Ксения Клеша

JANINA CHODAKOWSKA

THE GENESIS OF THE SILESIAN UNIVERSITY IN KATOWICE

Summary

Efforts by Silesian society to establish in Upper Silesia academic schools began as early as in the inter-war years (in 1921). The development of regional high schools was linked with the necessity to educate Polish intelligentsia groups and with attempts to create a vigorous centre of Polish culture and science in that part of the country. However, the two academic schools — the university, and the technical institute in Katowice — to which by local authorities gave this task did not win the approval of central authorities. Consequently, Silesian society undertook several initiatives with a view to enlivening scientific movements. It organized scientific research units and developed non-academic high schools regarded as the nucleus of the future Silesian university. The effective activities of these units in Upper Silesia produced one of the most vigorous regional scientific and cultural centres in the country.

Immediately following the withdrawal of the Nazis, Silesian society renewed its efforts to establish a university and technical university. The State authorities accepted the project for a polytechnic institute but postponed the decision as regards the university. Industrial and economic needs favoured the development of technical sciences. But the predominance of technical knowledge and practice progressing together with the industrialization process more and more urgently required the establishment of a centre to produce theoretical reserves for industry and technical sciences and to develop humanistic sciences. Attempts of Silesian society to create a university in Katowice were revived, and this time met with the approval of State authorities which issued the necessary directives on June 3th, 1968.

Translated by Jan Rudzki